

Władysław Marek Kolasa
Marcin Król

SYSTEMY DLA BIBLIOTEK PUBLICZNYCH I KRYTERIA ICH EWALUACJI RAPORT 2006/2007

Wstęp

Raport niniejszy w pewnej mierze nawiązuje do trzech wcześniej opublikowanych tekstów poświęconych analizie rynku oprogramowania bibliotecznego w latach 2002, 2004 i 2005¹. Z uwagi na to, że znaczna część przedstawionych tam informacji jest wciąż aktualna w raporcie za lata 2006/2007 zrezygnowano z tej części zestawień i analiz, które wnikliwy czytelnik znajdzie w poprzednich wydaniach. Warto dodać, że poprzednie raporty, mimo podobnej tematyki tworzone wg odrębnych metod; inny był sposób narracji, prezentacji i węzły problemowe. W pierwszym (2002) skoncentrowano się na wyczerpującej charakterystyce programów, w drugim (2004) rozwinęto aspekty porównawcze, w trzecim (2005) na plan pierwszy wysunęła się metodologia oceny. Również tym razem zmieniono rozłożenie akcentów. Głównym celem jaki przyświecał autorom raportu za lata 2006/2007 było wskazanie węzłowych kryteriów oceny systemów i dostarczenie wskazówek ułatwiających ich praktyczne zastosowanie.

Historia i prognozy

Komputeryzacja polskich bibliotek publicznych nie jest zjawiskiem nowym, gdyż trwa już bez mała od ponad piętnastu lat². Mimo to jest obszarem raczej mało znanym i próżno by szukać publikacji rzetelnie oceniających jego dynamikę. Stan ów wynika przede wszystkim z faktu, że w Polsce lat 90. nałożyły się na siebie różne procesy, które przesłoniły niejako dziejącą się równolegle rewolucję informatyczną. Dodajmy też, że na fali przekształceń ustrojowych i gospodarczych, zmieniły zarówno same biblioteki, jak i rynek książki. Szczególnie mocna zmiany dotknęły całą sieć bibliotek powszechnych, która utraciła państwowy mecenat, przeszła pod opiekę samorządów i została istotnie zredukowana (w

¹ W. M. Kolasa, M. Rogoź: *Polskie programy biblioteczne dla małych i średnich bibliotek publicznych: raport 2002* [w:] *Komputeryzacja i informacja elektroniczna w bibliotekach publicznych*, red. E. Górską, Warszawa 2003, s. 39-78 oraz W. M. Kolasa: *Polskie systemy biblioteczne dla małych i średnich bibliotek publicznych : suplement 2004* [w:] *Automatyzacji bibliotek publicznych*, red. E. Górską, Warszawa 2005, s. 93-110, W. M. Kolasa: *Systemy dla bibliotek szkolnych i kryteria ich oceny* [w:] M. Bogacz: *Vademecum skomputeryzowanego nauczyciela bibliotekarza*, Warszawa 2005, s. 129-144.

² Por. *Materiały na Międzynarodową Konferencję nt.: Współpraca bibliotek naukowych w zakresie automatyzacji*, red. M. Burchard, M. Lenartowicz, Warszawa 1998; E. Ścibor: *Rozdział wstępny do wydania polskiego*, [w:] A. Jacquesson: *Automatyzacja bibliotek*, Warszawa 1999, s. 9-28; W. M. Kolasa: *Kartka z dziejów komputeryzacji bibliotek polskich*, „Bibliotekarz” 2000, nr 3, s. 7-11.

okresie 1989–1999 zlikwidowano ok. 1200 placówek i ok. 19200 punktów bibliotecznych)³. Zmienił się rynek wydawniczy, który eksplodował nie notowaną wcześniej liczbą publikacji (wzrósł o prawie 200% – z 10820 tytułów w 1989 roku do 19480 w roku 1999)⁴, zalewając lada księgarń potokiem nowości i wznowień. Wiele skutków wywołało również i to, że dokonujący się na świecie od początku lat 80. postęp w informatyce wkroczył do Polski zbyt gwałtownie. Po latach embarga na zagraniczne technologie, nagle w sierpniu 1989 roku zniesiono ograniczenia eksportowe i na nie przygotowany rynek wlała się fala tanich komputerów PC. Niebawem ujawniła się też smutna prawda, że największą bolączką zacofanego technologicznie kraju jest brak edukacji informatycznej i doświadczeń.

Polskie księżnice publiczne mimo rozmaitych przeciwności już od początku lat 90. zaczęły stosować zdobycze informatyki. Szybko też pojawiła się odpowiednia oferta krajowych producentów. W 1991 roku na rynku zagościł program Sowa – pierwszy polski wyspecjalizowany system biblioteczny, w 1992 Biblioteka Narodowa udostępniła MAKa, w 1993 zadebiutowała Libra. W kolejnych latach pojawiło się jeszcze wiele innych programów, lecz – jak czas pokazał – tylko nielicznym udało się zyskać popularność i skutecznie zadomowić na rynku, do grupy tej należą: Prolib (od 1994) oraz Patron i Sowa2 (oba od 1998); historyczny ślad o innych stosowanych niegdyś systemach można dziś znaleźć jedynie w pierwszych edycjach „Informatora o bibliotekach w Polsce”⁵.

Odrębnym torem komputeryzowały się duże biblioteki naukowe, stosujące od 1991 roku zagraniczne systemy zintegrowane: VTLS (obecnie Virtua), później Aleph i Horizon. Rola bibliotek akademickich jest trudna do przecenienia, gdyż były one inspiratorami przeszczepienia na polski grunt światowych standardów i najnowszych rozwiązań technologicznych. Dzięki grupie bibliotek stosującej VTLS powstała CKHW i spopularyzowano format USMARC (obecnie MARC21), a następnie wprowadzono w życie procedurę współkatalogowania na masową skalę, czego urzeczywistnieniem stał się powołany w 2002 roku katalog NUKat. Obok wspomnianych działań, biblioteki naukowe podjęły także wiele akcji szkoleniowych i wydawniczych tworząc niezbędne zaplecze merytoryczne.

Małe i średnie biblioteki publiczne nie brały w tym procesie czynnego udziału. Ostatecznie jednak stały się beneficjentem rozwiązań wypracowanych przez biblioteki akademickie. Już w pierwszych latach XXI wieku większość systemów wykorzystujących wcześniej MARC BN lub własne formaty przeszło na MARC21 (Sowa2, Libra 2000, Patron2,

³ Dane za: L. Biliński: *Biblioteki publiczne końca XX wieku*, Warszawa 2001, s. 43.

⁴ „Ruch Wydawniczy w Liczbach” 2000, tab. 40, s. 82.

⁵ Publikacja dostępna także jako baza danych na serwerach BN: <http://mak.bn.org.pl/w6.htm> [2007.01.04].

a nawet MAK); z wolna upowszechniała się także idea stosowania wydzielonych kartotek wzorcowych. Kamieniem milowym w rozwoju systemów było decyzja BN otwierająca porty z39.50 Innopaca. W krótkim czasie wszystkie popularne systemy mogły szybko pobierać z BN gotowe rekordy wysokiej jakości, co znacząco skracało czas retrokonwersji. Kolejnym, wydaje się nieuniknionym krokiem na drodze ku racjonalizacji winno być podobne otwarcie serwerów NUKat dla wszystkich biernych użytkowników.

W miarę wzrostu liczny bibliotek udostępniających publicznie swe katalogi pojawiła się pilna potrzeba ich integracji. Ważnym wydarzeniem w tym zakresie było uruchomienie w 2001 roku Katalogu Rozproszonego Bibliotek Polskich (KaRo), ale przełomu nie przyniosło, gdyż w zasadzie dotyczyło bibliotek użytkujących systemy zintegrowane. Zmiana nastąpiła w 2004 roku dzięki opracowanemu z inicjatywy Federacji FIDES programowi Fidserw, który umożliwiał współpracę baz MAK z systemami z39.50 oraz Fidkar, który stał się alternatywa dla KaRo; w latach 2004-2005 podobne mechanizmy oferowali już pozostali producenci oprogramowania (Prolib, Sowa i Partron2).

Krótkie prześledzenie wybranych aspektów z historii komputeryzacji skłania do konstatacji, że biblioteki małe i średnie podążają w tym samym kierunku, co księżnice duże. Należy zatem oczekiwać, że w najbliższych latach wśród bibliotek małych i średnich wzrośnie znaczenie współpracy, kooperacji i standaryzacji. Zapewne też w niedalekiej przyszłości poszerzy się – i tak już szeroki – zakres wykorzystania technologii informacyjnych i większość bibliotek będzie partycypować w tworzeniu lokalnych repozytoriów cyfrowych, tworzyć i użytkować bazy danych oraz oferować usługi parabiblioteczne (np. informację biznesową) i edukacyjne (e-learning).

Oceniając systemy biblioteczne należy zatem mieć na względzie zarówno ich bieżące, jak perspektywiczne zastosowania.

Ogólne kryteria oceny programów

Merytoryczna ocena programów jakkolwiek uchodzi za czynność dość złożoną, w istocie nie jest zbyt trudna. Systemy komputerowe cechują się bowiem policzalnym zestawem właściwości, które można mierzyć i porównywać; zaś rutynowe procedury biblioteczne pozwalają się standaryzować⁶. Aby samodzielnie dokonać racjonalnego wyboru wystarczy zatem pewna elementarna wiedza z zakresu informatyki i bibliotekarstwa, cierpliwość oraz

⁶ Szerzej na temat metodologii stosowanej przy ocenie dużych systemów piszą m.in.: A. Jacquesson: *Automatyzacja bibliotek*, op. cit. s. 74-77 oraz S. Elman: *Procedury nabywania zintegrowanych systemów bibliotecznych*, cz. 1-2 „Bibliotekarz” 1993, nr 5, s. 9-12; nr 6, s. 15-22 i in.

systematyczne podejście. Warto jednocześnie podkreślić, że czynność ta jest pracochłonna, a skala trudności rośnie wraz z liczbą dostępnych na rynku systemów. Niemniej warto podjąć ów wysiłek, gdyż zaniedbania na etapie wyboru mszczą się zwykle podwójnie.

Pierwszym krokiem jest ustalenie producentów i dystrybutorów oraz ogólna ocena oferty. Polski rynek oprogramowania dla bibliotek, choć nie jest szczególnie bogaty, stwarza jednak bibliotekom dość duży wybór. U progu 2007 roku dostępnych było na rynku aż 14 systemów przeznaczonych do pracy w bibliotekach publicznych (średnich i małych); 10 – dla bibliotek szkolnych oraz kilka ukierunkowanych na obsługę bibliotek naukowych. Stan taki można z jednej strony uznać za korzystny, albowiem szeroka oferta w połączeniu z konkurencją rynkową prowadzi do obniżenia ceny produktu przy jednoczesnym wzroście jego jakości; z drugiej jednak strony – oznacza również nasilenie się działań marketingowych. Ostatecznie zatem racjonalny wybór jest bardzo utrudniony, gdyż wymaga od nabywcy sporego nakładu pracy, aby zapoznać się z ofertą i oddzielić informację od reklamy. Dostępne programy biblioteczne – jakkolwiek z pozoru podobne – różnią się pod wieloma względami. Wnikliwy nabywca winien zwrócić uwagę przede wszystkim na ich możliwości techniczne (dostępne funkcje, zdolności konfiguracyjne, skalowalność), zdolności obsługi standardów, ergonomię, jakość wykonania, zastosowaną technologię i oczywiście ceny (koszty inwestycyjne i stałe), a także zapoznać się ofertą wsparcia technicznego i szkoleń oraz ocenić jakość dokumentacji – by tylko na tym poprzestać. Warto dodać, że część wymienionych aspektów oceny nie ma charakteru wartości absolutnych i silnie zależy od placówki, gdzie będzie mieć zastosowanie; inny zatem będą wymagania dla dużej biblioteki miejskiej z wieloma oddziałami, a inne dla jednoetatowej biblioteki gminnej.

Krytyczna ocena oferty wymaga metodycznego podejścia. Na początek należy zwrócić uwagę, czy program sprostaa naszym wymaganiom, tzn. czy oferuje obsługę wszystkich czynności bibliotecznych (od gromadzenia po statystyki) oraz czy jest skalowany i jakie ma możliwości konfiguracyjne. Ten etap oceny należy poprzedzić rzetelną analizą potrzeb i oczekiwań. Przed podjęciem decyzji należy więc zgromadzić wiedzę na temat modernizowanej placówki. Szczególnie wiele zależy od organizacji biblioteki (wielkość księgozbioru i jego planowany przyrost, liczba zatrudnionych bibliotekarzy, liczba czytelników, czy istnieją filie itp.), ile zaplanowano stanowisk dla czytelników, jakiego rodzaju zbiory gromadzi, czy ma jakieś specjalne funkcje do spełnienia (np. współpraca ze szkołą w bibliotekach szkolno-publicznych), czy istnieje wolny dostęp do księgozbioru, czy tworzymy lokalną bazę zagadnieniową itp.

Odrębną grupę problemów stanowią normy i standardy. Ten aspekt oceny – co należy podkreślić – nie podlega relatywizacji i każdy program winien je spełniać w pełnym zakresie. Kluczową rolę odgrywają przede wszystkim: standardy wymiany danych bibliograficznych (MARC21, ISO2709); standardy komunikacyjne (z39.50) i informatyczne (np. UTF-8); uznane normy branżowe (wzory druków, skróty, szeregowanie itp.); standardy statystyczne, księgowe, rachunkowe i dotyczące ochrony danych osobowych; a także nie skodyfikowane zasady utrwalone w polskiej tradycji bibliotekarskiej, które są zależne od organizacji biblioteki (wolny dostęp do księgozbioru, obsługa czytelników itp.). Warto dodać, że stosowanie standardów, jakkolwiek w sensie prawnym nie jest obowiązkowe przynosi użytkownikom wymierne korzyści. Dzięki standardom biblioteki mogą czerpać z dorobku innych bibliotek (np. kopiować gotowe rekordy), łączyć się w konsorcja regionalne i lokalne, a tym samym znacząco podwyższać jakość usług i jednocześnie obniżać koszty działalności. Drugi argument to nieuchronna migracja. Wg specjalistów większość bibliotek wymienia oprogramowanie co kilka, kilkanaście lat. W obliczu takiej perspektywy mniejsze znaczenie ma to, jak aktualnie użytkowany program przetwarza dane, zaś kluczowego znaczenia nabiera pytanie, czy zawarte w nim nasze dane są dobrej jakości i czy pozwolą się przenieść do innego systemu.

Wybierając system należy też zwrócić uwagę, czy producent oprogramowania ma ugruntowaną pozycję na rynku (co najmniej kilkadziesiąt instalacji), gdyż tylko to gwarantuje rozwój systemu i zapewnia tzw. bezpieczeństwo technologiczne; trzeba sprawdzić czy istnieje wyczerpująca dokumentacja (podręcznik dla administratora i bibliotekarza), czy organizowane są szkolenia, czy producent oferuje wsparcie techniczne, serwis poprawek itp. Należy wreszcie zwrócić uwagę, czy program jest poprawnie zaprojektowany (czy jest ergonomiczny) i zwrócić uwagę na jego walory estetyczne.

Wspomniane wyżej aspekty oceny – jakkolwiek ważne – nie są jedynymi argumentami, którymi należy się kierować na etapie wyboru systemu. Możliwych zależności jest bowiem znacznie więcej. Zasadniczo jednak ostateczny wybór jest racjonalnym kompromisem pomiędzy możliwościami finansowymi biblioteki a oczekiwaniami wobec programu.

Programy, producenci, dystrybutorzy

Aktualna oferta systemów skierowana do średnich i małych bibliotek publicznych jest – jak wspomniano – stosunkowo bogata (14 programów). W rzeczywistości jednak wybór jest mniejszy, gdyż tylko 9 z nich spełnia wszystkie wymagania merytoryczne opisane w

poprzednim podrozdziale (funkcjonalność, obsługa standardów, ergonomia). W grupie tej znalazły się: Libra 2000, MAK, Patron, Prolib M21, Sowa, Sowa2, Mateusz, Koha, MiniLib (i tylko one będą przedmiotem dalszej części raportu). Pozostałe programy były obarczone na tyle istotnymi wadami lub ograniczeniami, że odrzucono je już na etapie wstępnej selekcji, ponieważ albo w niedostateczny sposób obsługiwały standardy (Biblos, Exlibris, Co-Liber), albo były niedopracowane (Bibliotekarz), albo charakteryzowały się niską funkcjonalnością (WebLis).

Warto zauważyć, że wśród testowanych systemów jedynie dwa są programami przeznaczonymi *stricte* dla bibliotek publicznych (Libra 2000 i Mateusz); pozostałe mają charakter uniwersalny i mogą być zastosowane w także w innych typach bibliotek: Sowa i Sowa2 (publiczne, naukowe, szkolne, specjalne); Patron2, MiniLib (publiczne, naukowe); MAK, Koha i Prolib M21 (publiczne, naukowe, specjalne). Dodać należy potencjalna zdolność programu do obsługi innych typów bibliotek może być rozwiązywana w dwójnasób: albo umożliwia ją sam program dzięki rozbudowanym mechanizmom konfiguracyjnym (MAK, Koha, Patron2) – i w tym przypadku parametryzację może wykonać sam użytkownik; albo producent oferuje program w różnych wersjach wyposażonych w specyficzne funkcje i procedury (Sowa, Sowa2, Prolib M21). W podobny sposób programy realizują postulat skalowalności i parametryzacji: część opcji jest zwykle dostępna z poziomu modułu administratora; część z poziomu systemu zarządzania bazą danych, a część jest zarezerwowana dla producenta (i zwykle należy za nią odrębnie zapłacić). Pod tym względem największe możliwości oferuje MAK, Mateusz i Koha (większość ustawień można zmienić samodzielnie); nieco mniejsze pole manewru ma administrator systemów Sowa i Sowa2, a najmniejsze w przypadku Libry, gdzie margines parametryzacji jest najmniejszy.

Wspomniane wcześniej zdolności parametryzacji winny być jednym z pierwszych elementów oceny systemu, gdyż odpowiadają one na pytanie: czy – i jakim kosztem system można dostosować do lokalnych potrzeb. Należy bowiem podkreślić, że tzw. „systemy pod klucz” w praktyce nie istnieją i w każdym przypadku pewien proces dostosowawczy jest niezbędny. Parametryzacja nie jest wprawdzie czynnością wykonywaną często. Zazwyczaj dokonujemy jej na etapie instalacji i testowania oraz w sytuacjach nadzwyczajnych, np. dostosowanie systemu do wymogów prawnych (np. zaostrożenia mechanizmów zabezpieczeń), reorganizacja placówki (np. wydzielenie oddziałów), potrzeba zmiany parametrów statystyk czy wzorów wydruków lub integracja systemu z zewnętrznymi usługami (np. RFID, self-check). W ślad za tym już na etapie rozpoznawania oferty warto zwrócić uwagę, na lokalizację producenta lub dystrybutora oraz czy w najbliższej okolicy istnieje jego oddział.

Praktyka uczy, że na etapie wdrażania kontakty z producentem lub jego autoryzowanym przedstawicielem będą częste i niezbędne (instalacja, konfiguracja, szkolenia itp.).

Kolejnym ważnym aspektem oceny jest ergonomia i estetyka. Od użytkowanego programu należy bezwzględnie wymagać aby był poprawnie zaprojektowany. Aby ocenić program pod tym względem należy zainstalować wersję demonstracyjną i sprawdzić w jakim stopniu program odpowiada naszym cechom psychofizycznym, jak wpływa na wydajność i czy jest dostosowany do pracy w warunkach rzeczywistych. Aby się przekonać o wspomnianych walorach można zliczyć liczbę „kliknięć” potrzebnych do wykonania standardowej czynności (np. wypożyczenie lub skatalogowanie książki). Warto dodać, że ocena tej cechy programu nigdy nie będzie jednoznaczna, bo ergonomia to także sposób działania i procedury, zaś różni użytkownicy mają różne predyspozycje i przyzwyczajenia.

Ważna jest również estetyka programu. Jakkolwiek ocena tego aspektu uchodzi za sprawę względną, nie należy jej bagatelizować. Interfejs, z którym będziemy obcować po kilka godzin dziennie nie może ani wprawiać w przygnębienie, ani rozpraszać. Z drugiej strony nie należy przeceniać tego aspektu, gdyż nawet najpiękniej zaprojektowany i wykonany program nie obroni się w konfrontacji z rzeczywistością, jeśli nie spełnia wymagań praktycznych. Aby ocenić tę cechę programu należy – podobnie w przypadku badania ergonomii – zainstalować się w wersję demonstracyjną.

Wszyscy producenci testowanych programów umożliwiają rozmaite formy zapoznania się z możliwościami programu bez konieczności jego zakupu. Część producentów udostępnia bezpłatną wersję demonstracyjną na stronach www (MAK, MiniLib, MiniKoha), inni oferują ją zainteresowanym na CD-ROM lub ftp po uprzednim zamówieniu telefonicznym lub pocztą elektroniczną (Libra, Mateusz, Sowa, Sowa2), inni wreszcie umożliwiają zainteresowanym instalację czasową (Parton2, Prolib M21). U większości producentów możemy także zamówić bezpłatny pokaz w siedzibie dystrybutora, przedstawiciela lub klienta. Podczas kontaktów z producentem warto zapoznać się również z listą referencyjną, czyli wykazem istniejących instalacji (producent ma obowiązek ją przedstawić)⁷ i ewentualnie samodzielnie kontaktować się z tymi placówkami w sprawie opinii o systemie.

Wykaz omawianych programów wraz z informacjami o ich producentach, przedstawicielstwach i dystrybutorach oraz informacje o wersjach demonstracyjnych zamieszczono w tab. 1.

⁷ Często lista taka znajduje się na witrynie producenta, np. Prolib: <http://www.prolib.pl/PROLIB> [2007.01.27]. Można też samodzielnie ustalić placówki eksploatujące system korzystając z wybranych serwisów, np. EBIB [Biblioteki] – <http://www.ebib.info/biblioteki/search.php> [2007.02.07] lub bazy *Informator o bibliotekach w Polsce* – <http://mak.bn.org.pl/w6.htm> [2007.02.07].

Tab. 1 Producenci i dystrybutorzy programów dla bibliotek publicznych			
Program	Aktualna wersja	Producent/dystrybutor	Uwagi
Libra 2000	6.06	MOL sp. z o.o. ul. Hryniewickiego 10 81-340 Gdynia http://www.mol.com.pl/	Szczegółowy opis programu oraz materiały edukacyjne dostępne na witrynie producenta. Wersja demonstracyjna po zamówieniu tel. lub e-mail.
MAK	4.3	Biblioteka Narodowa al. Niepodległości 213 02-086 Warszawa http://www.bn.org.pl	Szczegółowy opis programu, wersja demonstracyjna oraz pełna dokumentacja dostępne na witrynie producenta. Autoryzowany serwis: Federacją Bibliotek Kościelnych FIDES - http://www.fides.org.pl/ Moduły dodatkowe: - makwww (wersja 1.32) – wersja demonstracyjna oraz pełna dokumentacja dostępne na witrynie BN - fidkar (wersja 1.02) – dystrybucja FIDES - fidserw (1.03) – dystrybucja FIDES
Mateusz	1.06.01B	Autor: M. Domański e-mail: md@e-bp.pl Grupa Użytkowników Systemu Bibliotecznego MATEUSZ http://www.bemowo.e-bp.pl/bemowo/makowe.php	Krótki opis programu i dokumentacja użytkownika dostępne na witrynie Grupy. Aplikacja do pobrania po uprzednim kontakcie z twórcą programu.
MiniLib	1.0	Mikram, ul. Parkowa 11, 51-616 Wrocław http://www.mikram.com.pl/	Krótki opis programu, dokumentacja użytkownika i wersja demonstracyjna dostępne na witrynie producenta.
MiniKoha	2.2.4	Autor wersji: K. Zatorski http://www.zatorski.net/	Krótki opis programu w wersji mini na witrynie autora. Aplikacja do pobrania po uprzednim kontakcie z twórcą programu.
Patron2	2.5.3	MOL sp. z o.o. ul. Hryniewickiego 10 81-340 Gdynia http://www.mol.com.pl/	Szczegółowy opis programu oraz materiały edukacyjne dostępne na witrynie producenta. Wersja demonstracyjna po zamówieniu tel. lub e-mail.
Prolib M21	październik 2006	Max Elektronik S.A. - Oddział Katowice ul. Ligocka 103 40-568 Katowice http://prolib.pl/PROLIB	Szczegółowy opis programu dostępny na witrynie producenta. Nieodpłatna wersja czasowa dla potencjalnych klientów, po przeszkoleniu personelu klienta i podpisaniu umowy użyczenia na czas określony.
SOWA	październik 2006	Sokrates Software L. Masadyński os. Batorego 13/27, skr. nr 40 60-689 Poznań 60 http://www.sokrates.com.pl/	Krótki opis programu dostępny na witrynie producenta. Wersja demonstracyjna po zamówieniu tel. lub e-mail.
SOWA2	październik 2006	Sokrates Software L. Masadyński os. Batorego 13/27, skr. nr 40 60-689 Poznań 60 http://www.sokrates.com.pl/	Krótki opis programu dostępny na witrynie producenta. Wersja demonstracyjna po zamówieniu tel. lub e-mail.

Źródło: Dane na podstawie informacji producentów

Ceny i wersje programów

Cena programu zawsze odgrywa kluczową rolę i uchodzi za jedno najważniejszych kryteriów przy wyborze programu. Na wstępie należy zatem uważnie prześledzić ofertę, gdyż prawie zawsze dystrybutor oferuje wiele wersji, wariantów i form sprzedaży, a następnie precyzyjnie zaplanować liczbę potrzebnych modułów (klientów, opcji itp.). Często możemy podczas zakupów liczyć na rozmaite zniżki, upusty i promocje, z których warto – ale z rozważą – korzystać. Kalkulując koszty należy pamiętać, że składają się na nie koszty trojakiego rodzaju: cena programu wraz z niezbędną liczbą licencji (koszt inwestycyjny); cena polis i usług serwisowych (koszty stałe), które mają charakter powtarzalny i jakkolwiek są nieobowiązkowe warto z nich korzystać, gdyż ubezpieczają użytkownika od następstw awarii i skutków sytuacji nadzwyczajnych; na koniec wreszcie – cena sprzętu, na którym system

będzie użytkowany. Warto podkreślić, że według odrębnej miary należy oceniać rzeczywisty koszt jaki generują programy bezpłatne (freeware i open source). Wbrew obiegowym opiniom ich użytkowanie wcale nie jest tanie, albowiem wraz z ich zastosowaniem pojawia się konieczność zatrudnienia wysokiej klasy specjalisty (najlepiej programisty), który będzie zdolny samodzielnie na bieżąco rozwiązywać problemy; można też zdecydować się na korzystanie usług firm zewnętrznych. W efekcie zatem oszczędności na cenie równoważy (a często je przewyższy) wzrost kosztów osobowych lub usług.

W przypadku programów komercyjnych upowszechniło się w ostatnich latach kilka wariantów sprzedaży. Można zdecydować się bądź na zakup jednorazowy (bezterminowy), bądź dzierżawę oprogramowania (abonament) albo zakupić pełny zakres usług wraz z outsourcingiem. W ostatnim przypadku pakiet obejmuje licencję na oprogramowanie, serwis oraz przestrzeń na serwerze producenta. Rola użytkownika ogranicza się w takim przypadku li tylko do troski o szybkie łącze internetowe i systematycznego płacenia abonamentu. Każda z wymienionych form zakupu ma swoje zalety i wady. Koszt zakupu bezterminowego jest zwykle wyższy, lecz jednorazowy, z drugiej strony – wymaga aby co pewien czas zakupić aktualizacje i poprawki. Z kolei przy zakupie abonamentowym koszty jednorazowe są zdecydowanie niższe, lecz powtarzalne (raty roczne lub miesięczne), jednakże producent zwykle oferuje bezpłatne wsparcie (poprawki, serwis) i różne promocje, a niekiedy nawet gratisową przestrzeń na serwerze.

Obserwacja danych zestawionych w tab. 2 skłania do wniosków, że bieżąca oferta jest stosunkowo rozpięta. Użytkownik ma do wyboru zarówno programy bezpłatne (Mateusz, miniKoha), jak i szeroka gamę programów komercyjnych. Biorąc za punkt wyjścia ofertę zakupu bezterminowego skierowaną dla bibliotek najmniejszych obejmującą program o podstawowej funkcjonalności bez OPACwww (tab. 2 kol. 1), wybór rozciąga się od programów za kwoty symboliczne (ProLib w wersji „lite” – 1000 zł), poprzez ceny średnie (MAK i ProLib w wersji „workgroup” – 2440 zł), umiarkowane (Libra – 3904 zł), na droższych kończąc (MiniLib, Patron, Sowa, Sowa2 – po 6-8 tys. zł). Warto dodać, że przy zakupie bezterminowym istotny wpływ na ostateczną cenę ma wielkość placówki, gdyż producenci stosują różne metody progresji przy naliczania cen kolejnych licencji. Jeśli więc za punkt wyjścia przyjąć biblioteki średniej wielkości (zakup pięciu licencji wraz z OPACwww – tab. 2, kol. 2) ranking będzie zupełnie inny: od MAKa za symboliczną kwotę (nieco ponad 3 tys. zł), poprzez ceny umiarkowane – programy Sowa, Sowa2 i Libra (13-14 tys.), na najdroższych kończąc – Patron i ProLib (23-24 tys.). Stosując proste przeliczenie (1/5 ceny) średni koszt jednostkowej licencji w instalacji z pięcioma użytkownikami wynosi

odpowiednio (MAK – ok. 600 zł), Sowa, Sowa2 i Libra (ok. 2700 zł), Parton i Prolib (ok. 4700 zł).

W wersji abonamentowej oferta jest nieco uboższa (tab. 2, kol. 3). Istnieje wybór pomiędzy tańszą Librą (1 licencja – 1464 zł rocznie) a droższymi systemami Sowa i Sowa2 (odpowiednio: 4344, 4656 zł rocznie). Oferty tej nie można mechanicznie porównywać, bo różne są jej przedmioty: oferta na obie Sowy obejmuje pełny pakiet outsourcingowy (program, serwis, baza danych i przestrzeń na serwerze), zaś dla Libry tylko licencję na oprogramowanie i serwis. Inni producenci albo nie oferują takiej formy sprzedaży (MAK), albo deklarują jej możliwość wg cen negocjowanych indywidualnie (Patron, Prolib).

Budujących wniosków dostarczają długofalowe obserwacje rynku. Jeśli za punkt wyjścia przyjmimy średnie ceny testowanych programów w wersji jednostanowiskowej na przestrzeni ostatnich czterech lat okaże się, że ceny najdroższych programów spadły o ok. 40%, zaś ceny najtańszych niewiele się zmieniły (wachlarz cen w roku 2002 wynosił 2-13 tys. zł; w roku 2006 – 2-8 tys. zł)⁸. Oznacza to, że rynek powoli się nasycy, spada popyt, w ślad za tym ceny.

Tab. 2 Ceny programów dla bibliotek publicznych (zł brutto)						
Program	Zakup jednorazowy (bezterminowy)				Dzierżawa/abonament (1 licencja za okres 1 roku)	
	Wersja minimalna (1 licencja bez OPAC www)		Wersja rozszerzona (5 licencji i OPAC www)			
	Cena [zł]	Uwagi / rozszerzenia	Cena [zł]	Uwagi / rozszerzenia	Cena [zł]	Uwagi / rozszerzenia
Koha	bezpłatny	W tym OPAC www	bezpłatny	W tym OPAC www	bezpłatny	
Libra 2000	3904	<u>Obejmuje:</u> 1 licencję na wszystkie moduły Libry. Każda następna licencja (1952 zł). <u>Moduły dodatkowe:</u> OPAC www (2989 zł), serwer z39.50 (1952zł). <u>Wersje:</u> możliwość zakupu tzw. wersji „start” bez modułu udostępniania (2928 zł).	14701 ^A	<u>Obejmuje:</u> 5 licencji Libra (1 x 3904 + 4 x 1952 zł) i OPAC www (2989 zł). Dla instalacji powyżej 5 użytkowników niezbędny zakup serwera MS SQL. <u>Moduł dodatkowy:</u> Serwer z39.50 (1952 zł)	1.464	<u>Obejmuje:</u> 1 licencję na program Libra oraz OPAC www. Każda następna licencja (732 zł)
Patron	6466	<u>Obejmuje:</u> moduł podstawowy (opracowanie, gromadzenie), moduł udostępniania i Klienta z39.50. Każda następna licencja: moduł podstawowy (1830 zł), moduł udostępniania (915 zł), klient z39.50 (488 zł). <u>Moduły dodatkowe:</u> OPAC www (3660 zł), serwer z39.50 (3660 zł).	23058	<u>Obejmuje:</u> 5 modułów podst. (1 x 3660 + 4 x 1830 zł), 5 modułów udostępniania (1 x 1830 + 4 x 915 zł); 5 klientów z39.50 (1 x 976 + 4 x 488 zł) oraz moduł OPAC www (3660 zł). <u>Moduły dodatkowe:</u> serwer z39.50 (od 3660 do 18300 zł).	tak	Ceny negocjowane indywidualnie
MAK	2440	<u>Obejmuje:</u> licencję na pakiet MAK dla instalacji do 5 stanowisk ^B . <u>Moduły dodatkowe:</u> Makwww (610 zł) ^C , Fidkar (500 zł), Fidserv (150 zł).	3050	<u>Obejmuje:</u> licencję na pakiet MAK dla instalacji do 5 stanowisk (2440 zł) i makwww (610 zł). <u>Moduły dodatkowe:</u> Fidkar (500 zł), Fidserv (150 zł). <u>Wersje:</u> MAK dla 6 i więcej stanowisk (4880 zł)	nie	

⁸ Ceny programów w 2002 roku wahały się w granicach 2440-13054 zł – por. W. M. Kolasa, M. Rogoż: *Polskie programy biblioteczne dla małych i średnich bibliotek publicznych*, op. cit. s. 42.

Mateusz	bezpłatny	W tym OPAC www	bezpłatny	W tym OPAC www	bezpłatny	
MiniLib^D	6000	<u>Obejmuje:</u> 1 licencję na wszystkie moduły podstawowe. <u>Moduł dodatkowy:</u> OPAC www (2989 zł)	b.d.		b.d.	
Prolib M21	2440 +20% polisy	Tzw. pakiet „workgroup” ^G obejmujący: moduł gromadzenia, opracowania, importu, klienta z39.50, administratora formatu, wypożyczalnię, skontrum, magazyn, administratora i tekstowy OPAC <u>Moduły dodatkowe:</u> OPAC www, wypożycz. międzybibliot., moduł RFID, serwer z39.50 i in. <u>Wersje:</u> wersja „lite” (1000 zł) - maks. do 5 licencji	24400 +20% polisy	<u>Obejmuje:</u> 5 licencji na wszystkie moduły pakietu „workgroup” oraz OPAC www (razem 5 x 4880 zł). Możliwość rozszerzenia wersji „workgroup” maks. do 50 użytkowników. <u>Wersje:</u> wersja „enterprise” – dla instalacji z liczbą ponad 50 użytkowników.	tak	Ceny negocjowane indywidualnie
Sowa	7731	<u>Obejmuje:</u> moduł podstawowy (4680 zł), moduł udostępniania i skontrum (3051 zł). Możliwość sprzedaży ratalnej <u>Moduły dodatkowe:</u> OPAC www (2.700 zł); liczne moduły specjalne (np. multimedia, bibliografia i in.).	13770	<u>Obejmuje:</u> 5 licencji na moduł podst. (6930 zł), 5 licencji na moduł udostępniania i skontrum (4140 zł) oraz OPAC www (2700 zł) ^F <u>Moduły dodatkowe:</u> liczne moduły specjalne.	4344	<u>Obejmuje:</u> 1 licencję na wszystkie moduły Sowa i OPAC www wraz z pełnym zakresem usług outsourcingowych ^E .
Sowa2	8010	<u>Obejmuje:</u> moduł podstawowy (4950 zł), moduł udostępniania i skontrum (3060 zł). Możliwość sprzedaży ratalnej. <u>Moduł dodatkowy:</u> OPAC www (2700 zł); liczne moduły specjalne (np. multimedia, bibliografia i in.).	14310	W tym: 5 licencji na moduł podst. (7470 zł), 5 licencji na moduł udostępniania i skontrum (4140 zł) oraz OPAC www (2700 zł). <u>Moduły dodatkowe:</u> liczne moduły specjalne.	4656	<u>Obejmuje:</u> 1 licencję na wszystkie moduły Sowa i OPAC www wraz z pełnym zakresem usług outsourcingowych ^E .

^A – Zestawienia 5 licencji Libra i 1 OPAC dokonano tylko do celów porównawczych. W praktyce z uwagi na ograniczenia bezpłatnej wersji serwera MS SQL (to 5 użytkowników) maksymalne rozszerzenie obejmuje albo 4 użytkowników Libry i 1 OPAC, albo 5 użytkowników Libry (bez OPAC www); ^B – MAK i Makwww dystrybuowane są przez BN, zaś Fidkar i Fidserw przez Federację FIDES; ^C – Makwww do zastosowań intranetowych – bezpłatny; ^D – Informacje i ceny wg stanu z października 2004 roku; ^E – Kilka wariantów rozszerzeń, możliwość rozliczeń w skali miesięcznej; ^F – Możliwość sprzedaży ratalnej; ^G – Możliwa wersja lite (bez gromadzenia i skontrum – 1000 zł). Źródło: Dane na podstawie informacji producentów (X 2006).

W tabeli 2 zestawiono podstawową wersję każdego programu wraz z niezbędnymi rozszerzeniami, dobrane tak, aby oferta mogła być porównywalna; różne formy zakupu zgrupowano w poszczególnych kolumnach. Należy jednak podkreślić, że liczba możliwych konfiguracji jest znacznie wyższa. W trakcie kalkulacji kosztów należy zachować najwyższą rozwagę i dokładnie określić niezbędną funkcjonalność programu (liczbę i rodzaj modułów oraz licencji), pamiętając, że producenci stosują różne metody określania i naliczania cen za poszczególne moduły i funkcjonalności. Najłatwiejszy wybór mają zwolennicy Libry, MAKa i miniLiba, ponieważ wszystkie moduły niezbędne w pracy biblioteki oferowane są w zestawie podstawowym (oddzielnie należy nabyć tylko OPACwww); nieco szersze pole wyboru zostawia Prolib i Patron (zestaw modułów); a najszersze obie Sowy, które można uzupełnić bogatą gamą modułów i opcji specjalnych (bibliografia, multimedia itp.). W każdym przypadku modułami dodatkowymi jest oprogramowanie do serwowania danych z użyciem protokołu z39.50. W nielicznych przypadkach zdarza się, że moduły dodatkowe można zamówić u innych producentów, np. w Federacji FIDES program Fidserw (serwer z39.50 dla MAKa) lub Fidkar (bramka z39.50 dla dowolnego systemu).

Proste porównanie cen nie może jednak prowadzić do błędnych wniosków, ponieważ oferta może zawierać tzw. koszty ukryte (np. opłatę za serwer bazy danych [DBMS]). Aspekt ów jest szczególnie istotny w instalacjach wielostanowiskowych. Przykładem jest Libra, która standardowo korzysta z serwera MSDE (Microsoft SQL Server Desktop Engine), który jest bezpłatny w wersji do 5 równoczesnych połączeń; maksymalne rozszerzenie na MSDE pozwala zatem na 4 licencje dla bibliotekarzy i 1 na OPACwww. Dalsza rozbudowa systemu (6 połączeń i więcej) staje się możliwa dopiero po przeniesieniu na pełną wersję Microsoft SQL Server⁹, który tani bynajmniej nie jest – zależnie od wersji kosztuje od 6-8 tys. i do stabilnej pracy wymaga systematycznych aktualizacji. Uwagi te w mniejszym zakresie odnoszą się do innych systemów korzystających z oprogramowania zewnętrznych producentów (Patron – bazujący na MS SQL i Prolib – używający Progressa i środowiska Citrix Meta Frame). Dodajmy, że przy takich rozwiązaniach użytkownik musi się liczyć, z nadzwyczajnymi kosztami, na które sprzedawca systemu bibliotecznego nie ma wpływu i których nie można przewidzieć. Na przeciwległym biegunie są systemy oparte na własnym silniku bazy danych (Sowa, Sowa2) lub systemy bez DBMS (np. MAK), a także pozostałe programy wykorzystujące popularne bezpłatne DBMSy: MySQL (Mateusz, miniKoha), Interbase Firebird (miniLib) lub PostgreSQL (Sowa w wersji SQL). Rozwój tych ostatnich wydaje się gwarantowany, gdyż jest pochodną obiektywnie dużej liczby wdrożeń; są też ciągle rozwijane przez społeczność wolontariuszy oraz wspierane przez duże korporacje. Uwagi te odnoszą się także do systemów, które w części serwerowej mogą pracować w środowisku Linux (Koha, Matusz, Sowa, Sowa2 i Prolib) oraz serwerów OPAC – który w każdym z testowanych systemów może być obsługiwany przez bezpłatny serwer Apache.

Kalkulując koszty należy również pamiętać możliwych wydatkach na usługi instalacyjne i serwisowe. Ich ceny nie są niskie. Zwykle oscylują w granicach 150-200 zł za godz., zatem w przypadku niektórych awarii mogą pochłonąć kwoty niebagatelne. Aby ubezpieczyć się przed takimi sytuacjami warto wykupić umowę serwisową (inaczej polisę); jej ceny wynoszą zwykle ok. 15-20% wartości programu lub są bezpłatne w przypadku dzierżawy i outsourcingu. Możliwość zawierania umów serwisowych oferują (Sowa, Sowa2, Libra, Patron, Prolib).

Niezależnie od wszelkich kalkulacji w niektórych przypadkach pierwszym krokiem oceny jest zbadanie czy program sprostą naszym wymaganiom. Może się okazać że tylko niektóre programy mają taką zdolność i oferta będzie węższa. Ma to znaczenie dla niektórych

⁹ Szerzej o zasadach licencjonowania Microsoft SQL Server, zob.
<http://www.microsoft.com/poland/sql/howtobuy/default.msp> [2007.02.02].

typów bibliotek, np. placówki o rozproszonej strukturze (kilka filii i centrala), które nie mają własnej sieci komputerowej i można je połączyć jedynie przez Internet – spośród testowanych programów najlepsze możliwości pod tym względem daje wykorzystanie programów: Sowa, Sowa2, miniKoha, Patron i Mateusz (które mają niskie zapotrzebowanie na pasmo), nieco gorzej będzie się w takim układzie sprawował Prolib (większe zapotrzebowanie na pasmo, wymagania środowiska Citrix), zaś nie sprawdzi się MAK, który nie pracuje w architekturze klient serwer. Wspomniany przykład był tylko egzemplifikacją problemu. W rzeczywistości rozmaite ograniczenia można by mnożyć, stąd w przypadku szczególnych wymagań należy już na wstępie zasięgnąć opinii eksperta informatyka.

Rozwój systemu, wsparcie techniczne, szkolenia

Istotnym aspektem oceny systemów jest rynkowa popularność na rynku, mierzona liczbą licencji i instalacji (tab. 3). System mający wielu użytkowników ma bowiem zapewnione bezpieczeństwo; jest ustawicznie rozwijany, doskonalony i testowany, zaś użytkownicy mogą liczyć na serwis oraz wymianę doświadczeń.

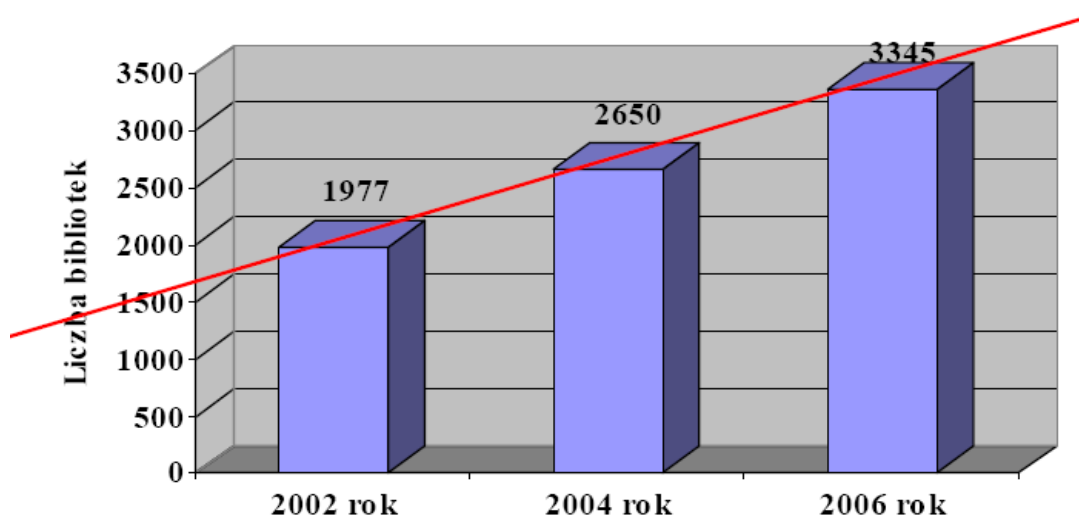
Od kilku lat w czołówce najpopularniejszych programów niezmiennie pozostaje MAK, który jest użytkowany w 1870 instytucjach (z tego 173 udostępnia swoje bazy w Internecie, 46 serwuje je przez protokół z39.50 a 27 udostępnia w bramkach Fidkar). Dominująca rola MAKa jest w pewnej mierze skutkiem wykorzystania go do obsługi bibliografii narodowej. W wielu bibliotekach (szczególnie naukowych) pełni on rolę programu pomocniczego (tylko obsługa baz BN), podczas gdy funkcje biblioteczne realizowane są w innym systemie. Brak szczegółowych danych nie pozwala jednak na ustalenie skali zjawiska, lecz z pewnością dotyczy ona nie mniej niż 20-30% wszystkich instalacji. Drugą równie liczną grupę tworzą użytkownicy systemów Sowa i Sowa2 – łącznie 980 instalacji; w dalszej kolejności plasują się biblioteki eksploatujące Librę – 386 i Patrona – 59. Ranking zamykają programy o stosunkowo krótkiej historii (Mateusz – 17 instalacji), Prolib M21 (5 instalacji lub 140 wliczając wcześniejsze wersje), Koha (2 instalacje – w tym 1 biblioteka naukowa z 12 bibliotekami wydziałowymi i 1 biblioteka publiczna); nie udało się ustalić liczby użytkowników systemu MiniLib.

Tab. 3 Użytkownicy programów dla bibliotek publicznych						
Program	Użytkownicy					Uwagi
	Liczba instytucji użytkujących program			Liczba stanowisk / klientów 2006		
	2004	2006	Zmiana	Razem	Śr. na 1 placówkę	
Koha	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	1 inst. w bibliotece akademickiej i 1 publicznej
Libra 2000	250	386	+35,2%	560	1,4	W tym 80 bibliotek w wersji dla DOS

MAK	1300	1870	+30,4%	b.d.	b.d.	
Mak www	b.d.	173	b.d.	b.d.	b.d.	
Fidkar	0	27	-	-	-	
Fidserw	0	46	-	-	-	
Mateusz	6	17	+64,7%	53	3,1	6 sieci
MiniLib	26	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	Dane na podstawie ankiety z 2004 r.
Patron	58	59	+1%	260	4,4	
Prolib	b.d.	140	b.d.	1720	12,2	
w tym Prolib M21	0	5	-	127	25,4	
Sowa/Sowa2	860	980	+12,2%	3900	3,9	Nie uwzględniono migracji: Sowa/Sowa2
Źródło: Dane na podstawie informacji producentów (X 2006).						

Warto zauważyć, że mimo znacznej liczby instalacji (3345) proces komputeryzacji polskich bibliotek publicznych nie traci impetu. Obserwując dane z lat 2002-2006 można stwierdzić, że nie osiągnął jeszcze punktu nasycenia i odbywa się ze stałą dynamiką (por. wykres 1). Według danych producentów w roku 2002 programy biblioteczne użytkowało 1977 placówek, w 2004 – 2650, a w 2006 – już 3345. Oznacza to, że z roku na rok przybywa ok. 700 skomputeryzowanych bibliotek (673 w 2004 r. i 695 bibliotek w 2006 r.). Jakkolwiek do osiągnięcia pełnej komputeryzacji droga jeszcze daleka (przynajmniej 4500-5000 placówek wciąż nie rozpoczęło tego procesu) – to z drugiej strony można zaryzykować twierdzenie, że skomputeryzowały się już wszystkie biblioteki duże i większość średnich. Na komputeryzację czekają głównie małe filie z jednoosobową obsadą (zwykle niedoinwestowane i biedne) i trudno będzie ten problem rozwiązać bez wsparcia bibliotek wojewódzkich i rozwiązań systemowych.

Wykres. 1



Poszczególne programy rozwijały na przestrzeni ostatnich 2 lat się z różną dynamiką i trudno wskazać zdecydowanego lidera. Stosunkowo duży wzrost odnotowały: Libra (+35,2%) i MAK (+30,4%), nieco mniejszy Sowa/Sowa2 (+12,2%), a najslabszy Patron (+1%).

Pozostałe systemy mają w porównaniu z liderami zdecydowanie mniej instalacji, co nie upoważnia do formułowania wniosków statystycznych; niemniej warto zauważyć, że najszybciej w ostatnim roku rozwijał się bezpłatny Mateusz (+64,7%). Odrębnie należy potraktować Proliba, który w testowanej wersji wkroczył na rynek dopiero w maju 2006 roku i w ciągu kilku miesięcy został zainstalowany w 5 dużych bibliotekach, zaś poprzednią wersję systemu użytkuje 140 instytucji. Należy zatem oczekiwać, że użytkownicy ci będą stopniowo migrować do Proliba M21.

Zgromadzone dane pozwalają jeszcze na kilka dalszych uogólnień. Jeśli za punkt wyjścia przyjąć nie liczbę instalacji, lecz liczbę zainstalowanych klientów (stanowisk) ranking będzie inny. Po tym względem liderem jest Sowa/Sowa2 (3900 klientów), która wyprzedza wyprzedzającą Librę (560) i Patrona (260), Proliba M21 (127) i Mateusza (53). Po wykonaniu prostych przeliczeń można wyciągnąć jeszcze jeden wniosek: ustalić, które z testowanych programów specjalizują się w obsłudze bibliotek o określonej wielkości. Ranking otwiera Prolib M21 – który specjalizuje się w bibliotekach dużych (statystycznie po 25,4 stanowisk na 1 instalację, a w wersji starszej – 12,2); z kolei Patron (średnio 4,4 klienta na instalację), Sowa/Sowa2 (3,9) lub Mateusz (3,1) – są wyraźnie ukierunkowane na obsługę placówek o średniej; Libra zaś najczęściej wybierają biblioteki małe (średnio 1,4 klienta na instalację). Nie udało się ustalić stosownych danych w odniesieniu do MAKa, który jest – jak uczy doświadczenia – z równym powodzeniem funkcjonuje w bibliotekach o różnej wielkości.

Kolejny aspekt oceny dotyczy specjalistycznych szkoleń i wsparcia technicznego. Z tab. 4 wynika, że większość producentów przywiązuje do tych problemów należyłą uwagę i systematycznie lub w miarę potrzeb organizuje odpowiednie kursy w formach zespołowych lub indywidualnych (Libra, MAK, Patron Prolib, Sowa). Często kursy te są podzielone na pakiety dla użytkowników o różnych poziomach zaawansowania i kończą się odpowiednim certyfikatem. W większości przypadków trwają one 1–3 dni, choć ich koszty są bardzo zróżnicowane (350-1050 zł od osoby). Wyczerpujące informacja na temat szkoleń są zwykle publikowane na witrynach producentów. Uwagi te nie dotyczą programów bezpłatnych (np. Kohy), gdzie raczej trudno liczyć na zorganizowane wsparcie; wyjątkiem od tej zasady jest sytuacja, gdy ukonstytuuje się silna grupa użytkowników, która przejmie na siebie te obowiązki, o czym przekonuje przypadek Mateusza (Grupa Użytkowników Systemu Mateusz).

Tab. 4 Kursy dla użytkowników programów dla bibliotek publicznych

Program	uwagi
Koha	Brak
Libra 2000	Kurs w siedzibie firmy MOL (1 dzień – 150 zł od osoby) Kurs w siedzibie klienta (1 dzień – 1200 zł + VAT niezależnie od liczny użytkowników)
MAK	Szkolenia organizowane przez CEBID i FIDES
Mateusz	Planowane
MiniLib	Brak danych
Patron2	Kurs w siedzibie firmy MOL (1 dzień – 150 zł od osoby) Kurs w siedzibie klienta (1 dzień – 1200 zł + VAT niezależnie od liczny użytkowników)
Prolib M 21	Kurs w ośrodku firmowym (1 dzień – 300 zł + VAT od użytkownika) Kurs w siedzibie klienta (cena negocjowana indywidualnie)
SOWA/SOWA2	Kurs w siedzibie firmy w Sokrates lub OSB Jarocin (3 dni – 350 zł od użytkownika) Kurs w siedzibie firmy w Sokrates (4 godz. – 360 zł od grupy) Kurs w siedzibie klienta (cena negocjowana indywidualnie)
Źródło: Dane na podstawie informacji producentów (X 2006).	

Obsługa standardów

Rola standardów jest trudna do przecenienia. Standardy – powtórzmy – nie mogą podlegać relatywizacji (czyli być „trochę spełnione”), lecz każdy program winien je obsługiwać w pełnym zakresie. Od unifikacji zależy bardzo wiele. To dzięki standaryzacji staje się możliwa czynna i bierna współpraca z sieciami bibliotecznymi, a pracownicy tworzone lokalne dane katalogowe egzystują w bezpiecznej postaci. Standaryzacja gwarantuje wysoką jakość danych oraz umożliwia korzystanie z doświadczeń i dobrodziejstw współdziałania w konsorcjach¹⁰. Wśród najważniejszych bibliecznych standardów kluczową rolę odgrywa format danych bibliograficznych. W Polsce rolę narodowego formatu od połowy lat 90. zyskał USMARC (obecnie pod nazwą MARC21)¹¹. Dane w tej postaci tworzone są i przetwarzane w katalogu NUKat, bibliografii narodowej oraz większości bibliotek w kraju i za granicą (w bibliotekach obszaru anglojęzycznego).

Tab. 5 Obsługa wybranych norm i standardów									
Program	Format danych					Import online	Strona kodowa	Wydruki	Statystyki
	wewnętrzny	import	Eksport***	khw	zasób				
Libra 2000	MARC21**	MARC BN MARC21	MARC21	MARC21**	własny	z39.50	Win1250	wszystkie	wszystkie
SOWA	własny	MARC21 ISO2709 MARC BN	MARC21	własny	własny	z39.50 własny	Win1250	wszystkie	wszystkie
SOWA2	MARC21	MARC21 ISO2709 MARC BN	MARC21 ISO2709	MARC21	własny	z39.50 własny	Win1250	wszystkie	wszystkie
MAK	MARC21 MARC BN definiowany	MARC21 ISO2709 MARCBN inne	MARC21 ISO2709 MARCBN inne	MARC21 definiow.	własny	własny	Mazovia Latin IBM Latin ISO	wszystkie	wszystkie
Patron2	MARC21	MARC BN MARC21	MARC21	MARC21	własny	z39.50	Win1250	wszystkie	wszystkie
Prolib M21	MARC21	MARC21 ISO2709	MARC21 ISO2709	MARC21	MARC21	z39.50	UTF-8	wszystkie	wszystkie

¹⁰ Szerzej: A. Padziński: *Stosowanie Polskich Norm w zautomatyzowanych katalogach bibliecznych*, Warszawa 2000.

¹¹ Oficjalna strona – *Library of Congress Network Development MARC Standards Office* – <http://www.loc.gov/marc/> [2007.02.07].

Mateusz	MARC21	MARC BN MARC21	MARC21	własny	własny	z39.50	UTF-8/ Win1250	wszystkie	wszystkie
miniKoha	MARC21	MARC21	MARC21	własny	własny	z39.50	UTF-8	wszystkie	wszystkie
Źródło: ustalenia własne i inf. producentów									
* Podstawowe wydruki niezbędne w bibliotece publicznej (ks. inwentarzowa, zestawienia do dziennika b. publicznej itp.)									
** Uproszczona wersja MARC21									

Producenci testowanego oprogramowania, jak wynika z zestawienia (tab. 5), przykładają do spraw obsługi standardów należyłą uwagę. Prawie wszystkie systemy mają zaimplementowany MARC21 na poziomie formatu wewnętrznego oraz potrafią importować i eksportować rekordy bibliograficzne w tym standardzie. Drobne odstępstwa występują tylko w systemie Sowa, która zachowała własny format wewnętrzny z możliwością jego konwersji ma MARC podczas importu lub eksportu oraz Librze, która stosuje uproszczoną wersję standardu MARC, który powstaje automatycznie z wartości pól edycyjnych formatki. W ostatnim przypadku powód takiego rozwiązania był prosty. Zgodnie z opinią części bibliotekarzy – praca w czystym formularzu MARC jest uznawana trudną i to skłoniło producenta do rezygnacji z tego rozwiązania. Można postawić pytanie, czy wynikają z tego jakieś negatywne skutki? – I tak i nie. Złym skutkiem braku formularza MARC podczas katalogowania będą trudności w opisie skomplikowanych wydawnictw (szczególnie prac współwydawnych itp.), stąd biblioteki niejako z konieczności muszą je opisywać w sposób uproszczony. Wydaje się jednak, że w przypadku małych bibliotek publicznych, gdzie Libra znajduje zastosowanie jest to wyjście racjonalne i możliwe do zaakceptowania. Innymi słowy – jest to rozsądna cena, którą można zapłacić by katalogowanie było prostsze.

Równie ważniejszym aspektem oceny jest zdolność programów do importu danych MARC. W praktyce jest oznacza to możliwość do przejmowania danych bibliograficznych z innych systemów oraz bibliografii narodowej zapisanych jako pliki tekstowe. Właściwość ta pozwala istotnie skrócić czas katalogowania. Korzyści z tego płynące docenili wszyscy producenci i oferują stosowne mechanizmy (MARC21, ISO2709 i in.). Wadą tej formy importu jest cena – gdyż dane najczęściej należy kupić¹² lub pozyskać z wybranych systemów¹³. Znacznie lepszą metodą wykorzystanie sieci Internet. W tym przypadku jest to operacja najczęściej bezpłatna i dająca dostęp do niemal nieograniczonych zasobów. Jest przy tym prostsza i szybsza. Aby wykorzystywać tę właściwość system winien być wyposażony w klienta obsługującego protokół z39.50. Wśród testowanych programów możliwość taką stwarzają wszystkie systemy (prócz MAKa). Ten ostatni rozwiązuje ów problem własnym

¹² Np. dane z Przewodnika Bibliograficznego – zob. <http://www.bn.org.pl/index.php?id=9&dd=1> [2007.02.07].

¹³ Możliwość taką stwarza m.in. Innopac BN (dane w formie ISO2709) – pozwalający na eksport zestawienia oraz KaRo, nowe wersje baz makwww i Fidkar2 – skąd można pobierać rekordy pojedynczo.

mechanizmem (MAKZ), który przynosi równie dobre efekty. Odrębnie należy wspomnieć o module RTK – jest to drugi obok klasycznego klienta z39.50 mechanizm, który współpracuje z dowolną wersją Sowy i pozwala kopiować rekordy on-line pomiędzy dowolnymi bazami tego systemu niezależnie od wersji (Sowa/Sowa2), a w przypadkach koniecznych wykonuje konwersję w locie.

Istotnym aspektem oceny systemu są jego zdolności eksportu danych do formatów wymiennych. W praktyce oznacza to, zdolność do przekazania danych do innego systemu w przypadku zasilenia obcej bazy własnymi rekordami, albo w przypadku migracji do innego systemu. Jakkolwiek wyposażono w tę opcję większość systemów w większości przypadków wprowadzono tam pewne ograniczania. W szczególności, aby nie ułatwiać migracji do innego systemu producenci często blokują opcję eksportu danych egzemplarza (Libra, Patron). Warto jednocześnie zwrócić uwagę na pozornie błahy szczegół: deklaracja producenta, że system obsługuje eksport MARC nie zawsze oznacza to samo. Mówiąc precyzyjniej: jeśli dane w formacie wewnętrznym są kiepskiej jakości, to i eksport MARC będzie podobny. W praktyce oznacza, to że wyjściowe dane będą tylko w pewnym stopniu zgodne z MARC21.

Kolejny problem to kartoteki haseł wzorcowych. Rolą khw jest kontrola jednolitości powtarzalnych elementów w opisie, które są tzw. punktami dostępu (autor, instytucja, seria, hasła przedmiotowe i in.). Dzięki kartotekom wzorcowym unikamy w katalogach błędnych wariantów, scalamy opisy tego samego typu i możemy tworzyć odsyłacze. Uzyskujemy też możliwość zbiorowej reorganizacji dowolnych wpisów, jeśli zaistnieje taka konieczność. Wprawdzie korzyści z tego płynące zauważyli wszyscy producenci, lecz tylko nieliczni sięgnęli po standard MARC21. W pełnym zakresie MARC dla rekordów autorytatywnych stosuje Sowa2 i Prolib M21; dotyczy to zarówno formatu MARC21 rekordu autorytatywnego, jak i procedur ich prawidłowej obsługi (autoryzacja wartości, propagacja zmian, powiązania pionowe i poziome); w podobnym zakresie obsługuje je także MAK, lecz procedury aktualizacji i autoryzacji są tam rozwiązywane w sposób niestandardowy; w nieco ograniczonej, lecz akceptowalnej wersji obsługuje je w Patron2. W innych systemach khw albo istnieją w postaci szkieletowej (Libra), albo producenci zastosowali własne rozwiązania (Mateusz, miniKoha).

Odrębną grupą problemów jest rekord zasobu w formacie MARC. Zagadnienie to wiąże się bezpośrednio z akcesją czasopism i ma praktyczne zastosowanie jedynie w dużych bibliotekach. Być może jest to powodem, że jakkolwiek moduł akcesji wyposażono każdy testowany system, jednocześnie prawie żaden nie umożliwia tworzenie rekordów zasobu w

MARC. Pozytywnie na tym tle wyróżnia się tylko Prolib M21, który oferuje możliwość tworzenia zapisów zasobów w formacie wymiennym.

Standard kodowania nie odgrywa z pozoru większego znaczenia, gdyż współczesne programy na ogół dobrze radzą sobie z poprawnym wyświetlaniem znaków narodowych dokonując ich konwersji w locie. Niemniej postulat, aby użytkowane systemy obsługiwały niekwestionowany ogólnosiwiatowy standard UTF-8 wydaje się w pełni uzasadniony. Aspekt ów nabiera szczególnej wagi, jeśli zauważymy, że systemy nowej generacji pracują niemal bez wyjątku w UTF, zaś stare standardy z wolna tracą na znaczeniu nie znajdując wsparcia technicznego. Aby programy poprawnie współpracowały z innymi systemami i mogły korzystać z najnowszych rozwiązań ich przejście na Unicode wydaje się nieuchronne. Na tym tle ocena testowanych programów wypada raczej negatywnie, gdyż jedynie Prolib M21, Koha i Mateusz pozwalają prace w UTF.

Wśród innych standardów jeszcze dwa wydają się ważne z punktu widzenia biblioteki publicznej: możliwości tworzenia standardowych wydruków (księga inwentarzowa, księga ubytków i zestawienia do dziennika biblioteki itp.) oraz zdolność programów do tworzenia standardowych statystyk. Pod tym względem możliwości wszystkich testowanych programów są zbliżone. Zasadniczo każdy oferuje niezbędne minimum. Różnice ujawniają się dopiero na etapie ich personalizacji lub konieczności zdefiniowania nowego szablonu. Czasami bowiem stosowne wydruki można definiować i modyfikować samodzielnie (np. MAK, Mateusz, Koha), czasami potrzebna jest ingerencja producenta (Sowa, Sowa2, Prolib), czasami wreszcie ograniczone zdolności konfiguracyjne programu nie pozwalają na żadne manipulacje (Libra). Z uwagi na wspomniane ograniczenia każdy komercyjny system tuż po zainstalowaniu trzeba dokładnie przetestować pod kontem wydruków i zarządzać od producenta ewentualnych modyfikacji.

Opisane zagadnienia nie wyczerpują problemów obsługi rozmaitych norm. Istnieje bowiem pokaźna grupa standardów związanych ze sprzętem (kody kreskowe, drukarki, serwery itp.); standardy bezpieczeństwa (ochrona danych osobowych, tworzenie kopii bezpieczeństwa); standardy księgowe, czy wreszcie standardy specyficznych usług bibliotecznych (np. wypożyczenia międzybiblioteczne) i in.

Moduły i funkcje

Jednym z głównych elementów oceny programu biblioteczne jest jego funkcjonalność. Jest to aspekt bardzo pragmatyczny i najczęściej sprowadza się do pary pytań: – *jakie czynności biblioteczne zamierzamy skomputeryzować i czy system potrafi to realizować.*

Można również sformułować pytanie odwrotne: *co system potrafi?* i po zapoznaniu się z oferta zastanowić się które funkcjonalności chcielibyśmy wdrożyć w swojej bibliotece. Wybór drogi rozumowania zależy od przede wszystkim naszych postaw innowacyjnych i doświadczeń.

Niezależnie jednak od tego czy wdrożymy wszystkie czy tylko część systemu najważniejsze wspomagał on bibliotekarza w jego codziennej pracy, automatyzował powtarzalne czynności i wyręczał w pracochłonnych zadaniach. Trendem ostatnich lat jest pełna automatyzacja prac: od wyszukiwania począwszy, przez udostępnianie, katalogowanie, gromadzenie, a na automatycznym generowaniu upomnień i skontrum skończywszy. Wprawdzie różne systemy rozwiązały te funkcje rozmaicie, stąd trudno o rzetelne porównanie. Lecz można wymienić pewien standard opcji i modułów, który ukształtował się w przeciągu ostatnich kilku i może być punktem odniesienia do oceny. Nowoczesny program biblioteczny winien oferować: OPAC WWW (wyszukiwanie, zamawianie, rezerwacja); moduł wyszukiwawczy (wyszukiwanie, tworzenia i edycji zestawień); moduł udostępniania (transakcje, statystyki, kody kreskowe, monitów i in.); moduł katalogowy z pełną obsługą MARC w zakresie tworzenia i edycji rekordów bibliograficznych i autorytatywnych; moduł importu on-line (klinet z39.50) i off-line (czytanie plików); moduł gromadzenia (inwentarze, ubytki, akcesje, statystyki i wydruki i in.); moduł akcesji (zarządzanie prenumeratą, zasobem, reklamacje itp.); moduł skontrum (wraz z kompletem standardowych wydruków); moduł bibliografii regionalnej lub tematycznej oraz moduł obsługi czytelnia. System winien także zawierać pakiet narzędzi administracyjnych niezbędnych w bieżącej pracy bibliotekarza systemowego i administratora, w szczególności: narzędzia do konwersji i grupowej edycji danych; narzędzia administracyjne systemu (obsługa kont użytkowników, edycja ustawień i in.); narzędzia bazy danych (archiwizacja, narzędzia badania spójności in.). W większych placówkach znajdują zastosowanie moduły specjalne: serwer z39.50; zarządzanie i obsługa zasobów pełnotekstowych; moduły do obsługi urządzeń specjalnych (np. self-check) oraz inne funkcjonalności (np. wypożyczalnia międzybiblioteczna).

Wyczerpująca ocena testowanych programów drogą drobnych porównań nie jest niemożliwa ze względów technicznych, stąd zostaną tylko porównane wybrane opcje o kluczowym znaczeniu dla pracy biblioteki publicznej (tab. 6)¹⁴.

Tab. 6 Wybrane moduły i opcje systemów dla bibliotek publicznych
--

¹⁴ W dalszych rozważaniach pominięto system miniLib, ponieważ producent nie podjął współpracy z autorami opracowania i nie udostępnił aktualnej wersji.

	Wyszukiwanie GUI/konsola	Wypożyczalnia	Gromadzenie	Katalogowanie	Kartoteki wzorcowe	Administracja	OPAC www
Libra 2000	indeksy swobodne złożone lista sortowanie zestawienia wydruki	transakcje monity monity e-mail statusy statystyki historia wyp. kody kresk.	inwentarz ks. ubytków statystyki skontrum akcesja	ręczne internet z39.50 bank opisów	formalna przedm. słowniki	archiwizacja ustawienia eksport import adm. bazy inne	indeksy swobodne limity zamówienia j. pol., ang.
Patron2	Indeksy swobodne złożone lista sortowanie zestawienia wydruki	transakcje monity monity e-mail statusy statystyki historia wyp. kody kresk.	inwentarz ks. ubytków statystyki skontrum akcesja gromadzenie centralne	ręczne internet z39.50 bank opisów	formalna przedm. słowniki	archiwizacja ustawienia eksport import adm. bazy użytkownicy inne	indeksy swobodne limity zamówienia j. pol., ang.
SOWA	indeksy swobodne konsola złożone lista sortowanie zestawienia linki wydruki	transakcje monity monity e-mail statusy statystyki historia wyp. rezerwacje rozliczenia legitymacja kody kresk.	inwentarz ks. ubytków statystyki skontrum akcesja gromadzenie centralne	ręczne internet z39.50 internet (RTK) import z pliku	formalna przedm. wydawcy języki inne	archiwizacja*** ustawienia eksport import użytkownicy adm. bazy inne	indeksy swobodne limity wiele baz rezerwacja zamówienia zestawienia
SOWA2	indeksy swobodne konsola (dowolne pole MARC) złożone lista sortowanie linki zestawienia wydruki	transakcje monity monity e-mail statusy statystyki historia wyp. rezerwacje rozliczenia legitymacja kody kresk.	inwentarz ks. ubytków statystyki skontrum akcesja gromadzenie centralne	ręczne internet z39.50 internet (RTK) import z pliku	formalna przedm. klasyfik. (wszystkie MARC21) inne*	archiwizacja*** ustawienia eksport import użytkownicy adm. bazy ed. formatu inne	Indeksy złożone swobodne limity wiele baz rezerwacja zamówienia zestawienia
MAK	indeksy swobodne konsola (dowolne pole MARC) złożone o. zaawans. lista sortowanie zestawienia strategia	transakcje monity statusy statystyki rankingi historia wyp. rezerwacje kody kresk. administrator	inwentarz ks. ubytków statystyki skontrum akcesja inne def.*	ręczne internet MAKz import z pliku	formalna przedm. inne def.*	archiwizacja ustawienia eksport import ed. formatu def. bazy modyf. bazy def. wydruków def. interfejsu hasła inne	indeksy swobodne złożone wiele baz (Fidkar) zestawienia j. pol., ang.
Prolib M21	indeksy swobodne konsola złożone sortowanie	transakcje monity monity e-mail statusy statystyki historia wyp. rezerwacje rozliczenia kody kresk. magazyn międzybibliot.	inwentarz ks. ubytków statystyki skontrum gromadzenie centralne akcesja (MARC21)	ręczne internet z39.50 import z pliku	formalna przedm. (wszystkie MARC21) inne def.*	ustawienia eksport import użytkownicy adm. bazy ed. formatu inne	indeksy swobodne złożone sortowanie limity wiele baz rezerwacja zamówienia prolongaty zestawienia
Mateusz	indeksy swobodne złożone lista sortowanie zestawienia wydruki wyświetl. okł.	transakcje monity monity e-mail statusy statystyki historia wyp. rezerwacje rozliczenia legitymacja kody kresk. czytelnia internet	inwentarz ks. ubytków statystyki skontrum gromadzenie centralne selekcja akcesja skanowanie	ręczne internet z39.50 import z pliku	b.d.	ustawienia eksport import adm. bazy ed. formatu def. wydruków użytkownicy inne	indeksy lista wiele baz rezerwacja prolongaty zestawienia

miniKoha	indeksy swobodne złożone sortowanie wydruki	transakcje monity statusy statystyki historia wyp.	inwentarz ks. ubytków statystyki skontrolum akcesja	ręczne internet z39.50 import z pliku	b.d.	ustawienia eksport import adm. bazy ed. formatu def. wydruków użytkownicy inne	indeksy swobodne złożone sortowanie zestawienia inne
Źródło: ustalenia własne i inf. producentów * definiowalne lub bez ograniczeń; *** moduł dodatkowy							

Moduł informacyjno-wyszukiwawczy jest powszechnie uznawany za centralną część systemu bibliotecznego. Od jakości i sprawności udostępnionych tu mechanizmów zależy czy komunikacja pomiędzy użytkownikiem a systemem odbywa się prawidłowo oraz czy na poprawnie zadane pytania czytelnik otrzyma relewantne wyniki. Aby oba warunki były spełnione interfejs wyszukiwawczy winien być łatwy w użyciu i jednocześnie oferować kilka grup narzędzi wyszukiwawczych o różnym stopniu złożoności. Wszystkie testowane programy w podstawowym zakresie spełniają te warunki. W każdym więc znajdziemy klasyczne mechanizmy indeksowe, możliwość wyszukiwania swobodnego, łączenia zapytań operatorami Boole’a oraz mechanizm listy, sortowanie i tworzenie wydruków. Prawie wszystkie oferują również na ogół sprawną obsługę odsyłaczy całkowitych i pozwalają na wybór formatu wyświetlania (a niektóre nawet grafiki – Sowa, Mateusz). Różnice ujawniają się dopiero na poziomie szczegółów, np. zaawansowanych możliwości wyszukiwawczych. Pod tym względem korzystnie wyróżniają się Sowa2 i MAK, które umożliwiają wyszukiwanie „w trybie eksperta”, tj. w dowolnym polu MARC. Absolutnym liderem jest jednak MAK, który oferuje prawdziwy arsenał operatorów i strategii i pozwalających zaspokoić nawet najbardziej wyrafinowane kwerendy. MAK ma jednocześnie słabe strony – pracuje w środowisku tekstowym – przez co skutecznie odstrasza większość użytkowników, dla których komunikacja inna niż „klikanie” jest niezrozumiała. Uwagi te w podobnym zakresie dotyczą także Proliba M21, którego OPAC pracuje w środowisku znakowym.

Moduł udostępniania. Standardowy zestaw opcji, jaki oferują testowane programy do pracy w dziale udostępniania jest bardzo zbliżony. Wszystkie systemy mają sprawnie działający moduł transakcji (wypożyczenie, zwrot, prolongata, rezerwacja), wykorzystują kody kreskowe; zwykle dostępne są też opcje: historii czytelnika i historia książki, rozmaite blokady, naliczanie kar, wydruk upomnień oraz odpowiednie funkcje statystyczne. Automatyzacja tych czynności daje bardzo wymierne korzyści i pozwala zaoszczędzić wiele czasu, który w bibliotekach tradycyjnych zajmowały rutynowe czynności, kolejno: tworzenie zapisów na kartach, ich liczenie, segregowanie i codzienny zapis do dziennika biblioteki. Zastosowanie systemu pozwala też zautomatyzować większość prac nad dokumentacją

statystyczną i umożliwia regularne wydruki monitów, a ostatnio nawet ich wysyłkę pocztą elektroniczną (wszystkie systemy – prócz MAKa). Niektóre programy oferują różne dodatkowe lub specyficzne funkcjonalności, np. wykresy czytelnictwa (Mateusz, Libra, Patron), obsługę czytelní (Mateusz, Sowa), obsługę czytelní internetowej (Mateusz), wypożyczalnię międzybiblioteczną (Prolib M21) lub możliwość zwrotu książki w dowolnej placówce sieci (Mateusz, Sowa).

Moduł gromadzenia. Wszystkie analizowane programy oferują porównywalny zestaw funkcji i procedur automatyzujących prace w dziale gromadzenia. Standardowo dostępne są funkcje obsługi inwentarzy i księgi ubytków (korekta, obliczenia, wydruk wg kilku wzorów) oraz moduł skontrum i akcesji (zintegrowany lub osobny); każdy system umożliwia też generowanie odpowiednich statystyk oraz oferuje zestaw odpowiednich wydruków. Pewne różnice zarysowują się, gdy podejmujemy problemy obsługi zakupu centralnego i wydruków finansowo-księgowych – taką zdolność oferują tylko (Sowa, Sowa2, Patron, Prolib i Mateusz). Warto też nawiązać do wątku, który został rozwinięty w rozdziale o standardach, czyli zastosowaniu formatu MARC21 do obsługi informacji o zasobie. Pod tym względem korzystnie na tle innych wyróżnia się Prolib M21, który jako jedyny oferował taką funkcjonalność wraz z bogatym zestawem procedur do zarządzania wpływem. Z drugiej strony nie wydaje się, aby taka funkcjonalność miała w małych i średnich bibliotekach publicznych większe zastosowanie; czasopisma oprawne są tam przecież raczej rzadko gromadzone i nie ma żadnych logicznych przeciwwskazań, aby oprawne roczniki dopisywać do rekordu, podobnie jak zwykle dane o egzemplarzu.

Moduł katalogowy. Większość kluczowych dla systemu rozwiązań krzyżuje się w modelu katalogowym. Jego drobiazgowa analiza jest jednocześnie bardzo ważna, bo pozwala uzyskać odpowiedzi na trzy bardzo zasadnicze pytania:

- jaki jest zakres obsługi bibliotecznych standardów (szczególnie MARC21), a w ślad za tym pozwala ocenić możliwości programu do współpracy z innymi systemami (kopiowanie rekordów, wyszukiwanie współbieżne z39.50 i in.);
- jaka jest zdolność programu do poprawnej obsługi i interpretacji danych; pytanie dotyczy w szczególności obsługi mechanizmów khw, a zatem: czy istnieją silne powiązania między rekordami autorytatywnymi i bibliograficznymi; czy poprawnie propagowane są zmiany; jaka jest obsługa powiązań poziomych i pionowych i in.;

- jakie są możliwości systemu w zakresie eksportu danych. Ten aspekt nabiera szczególnej wagi wobec nieuchronnej perspektywy migracji danych pomiędzy systemami starszej i nowszej generacji.

Jakkolwiek odpowiedzi na większość postawionych tu pytań rozwinięto już poprzednim rozdziale (zob. tab. 5 i komentarz), warto zwrócić uwagę na kilka dalszych szczegółów. Niezwykle ważne jest, aby system umożliwiał zachowanie właściwej kolejności niektórych czynności podczas katalogowania (lub je kontrolował). Kolejność tę można sprowadzić do postaci algorytmu i streścić do czterech pytań:

1. czy w lokalnej bazie znajduje się identyczna pozycja (jeśli tak – należy dopisać dane egzemplarza; nie wolno pod żadnym pozorem tworzyć nowej jednostki); jeśli nie – przejdź do punktu 2;
2. czy w bazie rekordów wzorcowych (zawsze tej samej - np. BN) znajduje się identyczna pozycja (jeśli tak – należy ją skopiować i dopisać dane egzemplarza); jeśli nie – przejdź do punktu 3;
3. czy w lokalnej bazie lub bazie rekordów wzorcowych znajduje się podobna pozycja, np. inne wyd. tej samej książki (jeśli tak – należy ją skopiować, zmodyfikować i dopisać dane egzemplarza); jeśli nie – przejdź do punktu 4;
4. dopiero po wyczerpaniu się wszystkich możliwości należy przejść do katalogowania ręcznego.

Wszystkie testowane programy oferują pełne wsparcie tej procedury, a niektóre oferują nawet stosowny kreator (np. Patron2, który kolejne kroki algorytmu wykonuje automatycznie). Niektóre systemy potrafią nadto sprawować kontrolę, aby do zbioru nie wprowadzić lub nie skopiować powtórnie jednostki istniejącej (np. Sowa, Sow2).

Równolegle do powyższych zasad należy pamiętać, aby podczas katalogowania w sposób poprawny łączyć punkty dostępu rekordu bibliograficznego z wartościami z khw (proces ten zwykle nazywa się kopiowaniem). Warto dodać, że absolutne minimum wynikające ze specyfikacji MARC21 to objęcie kontrolą wzorcową: wszystkich haseł formalnych (osobowe, instytucje, imprezy i tytułu ujednolicone), tytułów ujednoliconych serii oraz haseł przedmiotowych. Baczną uwagę należy jednocześnie zwracać na to, aby mechanicznie nie tworzyć rekordów szkieletowych khw. Zaniedbania w tym zakresie szybko spowodują, że zbiór stanie się niespójny – pełen synonimii i polisemii. Testowane systemy z różnym skutkiem wykorzystują ten mechanizm. Jakkolwiek każdy program pozwala na tworzenie khw – to raczej rzadko stosowane są rekordy autorytatywne w pełnej postaci MARC21 (jedynie Sowa2, Prolib M21, MAK dają taką możliwość); niektóre systemy dla

khw stosują MARC w postaci uproszczonej (Patron2) lub bardzo uproszczonej (Libra); a pozostałe wykorzystują rozwiązania niemarkowskie. Rozmaicie przedstawia się obsługa tzw. silnych powiązań relacyjnych, czyli wymuszenie, aby wszystkie wartości z pól objętych kontrolą miały swoją reprezentację w wydzielonej tabeli (khw). W pełni obsługują je jedynie Sowa2 i Prolib M21, Mateusz, Patron2. Ważna jest także kontrola atrybutów (pole/podpole powtarzalne–niepowtarzalne oraz pole/podpole obowiązkowe–nieobowiązkowe) – jej prawidłową obsługę zapewniają wszystkie z systemy z wyjątkiem Libry, która korzysta ze statycznego formularza.

Warto jeszcze rozwinąć wątek dotyczący wykorzystania baz wzorcowych i dodać kilka uwag na temat korzyści płynących z właściwej kolejności pracy:

- kopiowanie ze źródeł zewnętrznych trwa o wiele krócej niż tworzenie manualne (20-30 sekund), przez co zyskujemy na pracochłonności (praktyka przekonuje, że korzystając z tej metody czas na wprowadzenie 10 tys. rekordów można skrócić do kilku miesięcy, podczas gdy metodą tradycyjną trwałoby to kilka lat);
- korzystanie z źródeł dobrej jakości daje gwarancję poprawności opisu (np. „Przewodnika Bibliograficznego” lub danych pozyskanych z katalogów bibliotek naukowych (NUKat, Innopac BN, KaRo).

Można ostrożnie oszacować, że w większości małych i średnich bibliotek publicznych metodą kopiowania pozyskamy ok. 80% potrzebnych opisów, ok. 15% – to takie, które po skopiowaniu wymagają niewielkich korekt (opisy podobne), zaś tylko 5% to takie, które należy tworzyć manualnie. W odpowiedzi na tak sformułowane postulat dużego znaczenia nabiera zdolność programu do importu (on-line i off-line). Wszyscy producenci testowanych systemów docenili korzyści płynące z kopiowania i zaopatrzyli programy w jeden lub kilka sposobów importu on-line (klient z39.50, RTK, MAKZ – zob. tab. 6) oraz narzędzia do importu off-line.

Funkcje administracyjne. Analizując funkcjonalność systemu bibliotecznego należy także sprawdzić czy system oferuje narzędzia dla bibliotekarza systemowego i administratora. Na wstępie warto zauważyć, że jakkolwiek większość programów oferuje bardzo rozległy wachlarz różnych, często niepowtarzalnych narzędzi, to w bieżącej pracy przydają się tylko wybrane. A zatem: konieczne jest narzędzie do archiwizacji, którą trzeba systematycznie wykonywać; rzadziej należy wykonać import/eksport lub dodać konto użytkownika, znacznie rzadziej – szczególnie na etapie rozruchu – przydaje się moduł ustawień i zarządzania bazą. Pod tym względem wszystkie testowane programy spełniają niezbędne minimum.

Warto podkreślić, że odrębną grupą problemów stanowią kwestie administrowania w sensie informatycznym. Kluczową rolę w ocenie tego aspektu odgrywa pytanie – jakie są zdolności konfiguracyjne systemu i przy pomocy jakich narzędzi można je wykonać. Należy zatem sprawdzić jakie opcje dostępne są z poziomu modułu administratora programu i z poziomu systemu zarządzania bazą danych (te zazwyczaj można samodzielnie zmieniać), a jakie są zarezerwowane dla producenta (za te przeważnie należy odrębnie zapłacić); zagadnienie to zostało już częściowo rozwinięte w rozdziale „Programy, producenci, dystrybutorzy”.

OPAC. Istotnym aspektem porównań jest moduł informacyjno-wyszukiwawczy przeznaczony dla czytelników. Jakkolwiek rolę tę może pełnić klient GUI lub terminal trendem ostatnich lat stało się udostępnianie tego interfejsu jako dynamiczna strona www (czyli OPAC www). Rozwiązanie to ma szereg niepodważalnych zalet: interfejs www jest intuicyjny, stąd prawie nigdy nie zachodzi konieczność szkolenia użytkowników (wystarczy krótki help na stronie www); w zasadzie nie istnieje racjonalny limit jednocześnie korzystających użytkowników (czasem jednak producenci stosują w tym względzie pewne ograniczenia – np. Prolib M21); katalog udostępniany przez www jest w praktyce odporny na świadome lub nieświadome uszkodzenia ze strony czytelników; nie ma konieczności instalowania na komputerach użytkowników żadnego dodatkowego oprogramowania (wystarczy przeglądarka www); pozwala użytkownikom zaoszczędzić czas, gdyż mogą sprawdzić dostępność pozycji przez Internet i zarezerwować ją zanim udadzą się do biblioteki; pozwala czytelnikom na samodzielne monitorowanie swego konta. Dodajmy też, że udostępnienie własnego katalogu w sieci zwiększa prestiż biblioteki i umożliwia dotarcie do nowych grup czytelników. Katalogi testowanych programów nie różniły się istotnie pod względem funkcjonalności: wszystkie oferowały podobny zestaw mechanizmów wyszukiwawczych (indeksy, wyszukiwanie złożone i zaawansowane), umożliwiały zmianę formatu wyświetlania (w tym MARC); prawie wszystkie pozwalały na zdalne zamawianie i administrację kontem (bez MAKawww) oraz umożliwiały tworzenie zestawień i wydruków; większość umożliwiała także jednoczesne przeszukiwanie wielu baz (z wyjątkiem Libry, Patrona i Kohy) oraz oferowała wielojęzyczny interfejs (MAK, Libra, Patron, Prolib). Inne funkcjonalności występowały rzadziej, na uwagę zasługują np. możliwość tworzenia wydruków RTF (Sowa/Sowa2), pobierania rekordów ISO2709 (Sowa2, MAKwww) czy wyświetlania grafiki – (Mateusz, Sowa).

Zakończenie

Ostateczna ocena systemu bibliotecznego jest wypadkową wielu opinii i ocen częściowych. Należy więc – co podkreślano w poprzednich rozdziałach – znaleźć możliwie precyzyjne odpowiedzi na szereg pytań, w szczególności: ustalić koszty wdrożenia (cena skalkulowana zgodnie z liczbą klientów, usług, opcji oraz sprzętu); skalkulować koszty eksploatacji (np. polisy, serwis) i zbadać możliwości systemu (liczba dostępnych funkcji, użyta technologia oraz obsługa norm i standardów). Należy również ustalić jakie jest logistyczne umocowanie programu i producenta (liczba instalacji, dostępność kursów, serwis) oraz dokonać oceny jego interfejsu z punktu widzenia ergonomii (dostosowanie programu do możliwości człowieka i czynności wykonywanych w praktyce). W raporcie starano się w miarę odpowiedzieć na część postawionych tu pytań. Wnikliwy czytelnik znajdzie je w tabelach, komentarzach i podsumowaniach.

Należy podkreślić, że proces oceny i wyboru nie ogranicza się li tylko do opisanych wcześniej aspektów. Także umiejętne pogodzenie ceny z funkcjonalnością nie jest receptą wystarczającą. Prócz nich należy mieć na uwadze także takie aspekty jak: wydajność systemu, wymagania sprzętowe i możliwości konfiguracyjne. Odpowiedzi na te pytania są jednak silnie zindywidualizowane, albowiem zależą od wielkości biblioteki, jej struktury (mniej lub bardziej scentralizowana) i obsługiwanych procesów. Sekret udanej komputeryzacji – jak się wydaje – tkwi nie tyle w trafnym doborze systemu, co w jego umiejętnej konfiguracji.

Literatura

- W. M. Kolasa, M. Rogoż: *Polskie programy biblioteczne dla małych i średnich bibliotek publicznych: raport 2002* [w:] *Komputeryzacja i informacja elektroniczna w bibliotekach publicznych*, red. E. Górski, Warszawa 2003, s. 39-78
- W. M. Kolasa: *Polskie systemy biblioteczne dla małych i średnich bibliotek publicznych : suplement 2004* [w:] *Automatyzacji bibliotek publicznych*, red. E. Górski, Warszawa 2005, s. 93–110
- W. M. Kolasa: *Systemy dla bibliotek szkolnych i kryteria ich oceny* [w:] M. Bogacz: *Vademecum skomputeryzowanego nauczyciela bibliotekarza*, Warszawa 2005, s. 129-144
- *Materiały na Międzynarodową Konferencję nt.: Współpraca bibliotek naukowych w zakresie automatyzacji*, red. M. Burchard, M. Lenartowicz, Warszawa 1998
- Jacquesson: *Automatyzacja bibliotek*, Warszawa 1999, s. 9-28
- W. M. Kolasa: *Kartka z dziejów komputeryzacji bibliotek polskich*, „Bibliotekarz” 2000, nr 3, s. 7–11
- L. Biliński: *Biblioteki publiczne końca XX wieku*, Warszawa 2001, s. 43
- S. Elman: *Procedury nabywania zintegrowanych systemów bibliecznych*, cz. 1-2 „Bibliotekarz” 1993, nr 5, s. 9-12; nr 6, s. 15-22
- Padziński: *Stosowanie polskich norm w zautomatyzowanych katalogach bibliecznych*, Warszawa 2000

